

# Rowerowe patrole postrachem kierowców

Data publikacji: 31.10.2003 0:00



*brak zdjęcia*

- *Dzięki pieniądzom z mandatów rowery zaczęły przynosić dochody praktycznie już po trzech tygodniach. Oby wszystkie-inwestycje przynosiły taki efekt. Smutne jest jednak, że aż tylu ludzi łamie przepisy -mówi burmistrz Skoczowa Jerzy Malik.*

Stróże porządku mają do dyspozycji dwa crossowe rowery. Latem patrolowali na nich obrzeża Skoczowa, miejskie lasy i parki, a także wały Wisły w Harbutowicach, Kiczycach i Ochabach. W ciągu trzech miesięcy przejechali tysiąc kilometrów.

- *Staraliśmy się wykorzystać rowery maksymalnie, w ten sposób oszczędzamy przecież paliwo - tłumaczy*

**Władysław Czyż**, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Skoczowie.

Najlepiej rowery sprawdziły się na wałach Wisły. Dzięki nim strażnicy zaskoczyli kłusowników łowiących ryby w rzece. Prawdziwą panikę patrole na dwóch kółkach wzbudzały jednak wśród kierowców łamiących przepisy.

- *Skutek był rzeczywiście bardzo dobry. Przede wszystkim jednak kierowcy widzieli, że sami nie jeździmy po wałach samochodem. To działało na nich mobilizująco. W rezultacie nieprawidłowo parkujących aut ubywało z tygodnia na tydzień - stwierdza W. Czyż.*

Sezon rowerowych patroli dobiegł już jednak końca. Ponownie służbowe jednoślady pojawią się na ulicach miasteczka wiosną.